

Zaginione biblioteki – 2

3 września 2014

Istnieje legenda mówiąca, że dla uratowania wyjątkowej biblioteki bizantyjskich cesarzy krewna ostatniego cesarza Konstantyna XI Zofia Paleolog wyszła za mąż za wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III (Srogiego) i w największej tajemnicy wywiozła z Konstantynopola do Moskwy 70 wozów z książkami. W rezultacie zbiór został nazwany „Biblioteką Iwana Groźnego”.

WIANO ZOFII PALEOLOG

Zofia Paleolog starannie chroniła zbiór ksiąg przywieziony do stolicy Rusi; drewniane miasto często płonęło, dlatego manuskrypty przechowywano w skrzyniach pod ziemią. Zbiór zawierał setkę rękopisów w języku starogreckim, starohebrajskim i po łacinie, z których część należała ponoć jeszcze do zbiorów starożytnej Biblioteki Aleksandryjskiej. Po kolejnym moskiewskim pożarze Zofia przekonała męża, aby radykalnie przebudował Kreml, zastępując drewno cegłą i kamieniem. Z inicjatywy Zofii do Moskwy przysłano z Włoch architekta i inżyniera Arystotelesa Fioravanti, który według podania zbudował pod Kremlem podziemną kryjówkę dla przywiezionych z Bizancjum skarbów.

ZAKŁĘCIE

Uważa się, że car Iwan Groźny uzupełnił zbiór nowymi księgami. Car miał połączyć bizantyjską bibliotekę z biblioteką jednego z najsłynniejszych staroruskich kniaziów, Jarosława Mądrego, która przez długie wieki przechowywana była w podziemiach Soboru św. Zofii w Kijowie. A po podboju Kazania dodał do zbiorów jeszcze rękopisy średniowiecznych arabskich uczonych ze zbiorów chana. „Liberia”, bo tak nazwano bibliotekę od łacińskiego słowa „liber” (księga), zawierała także zaklęcia i tomy poświęcone magii. Uważa się, że z pomocą okultyzmu Iwan

Groźny nałożył na zbiór zaklęcie: każdy, kto się do niego zbliży, straci wzrok. Jednak po śmierci Iwana Groźnego księgi w tajemniczy sposób zaginęły.

CZY BIBLIOTEKA W OGÓLE ISTNIAŁA?

Poszukiwania biblioteki z przerwami prowadzone są już od kilku stuleci, jednak do tej pory jej nie odnaleziono. Niejednokrotnie wypowiadano wątpliwości, co do samego faktu istnienia carskiej biblioteki. Wiadomo, że w celu tłumaczenia ksiąg zaproszono słynnego uczonego Maksyma Greka, wzmianka o tym wraz z opisaniem biblioteki znajduje się w „Podaniu o Maksymie Greku”. Jednak wielu historyków uważa je za późniejsze fałszerstwo. O „Liberii” wspomina także pastor Johann Vetterman z Dorpatu (dzisiejsze Tartu), który tłumaczył część ksiąg z łaciny na zamówienie Iwana Groźnego. Cytuje go w „Liwońskiej Kronice” Franz Nyenstaedt: „Księgi, jak drogocenny skarb, przechowywano zamurowane w dwóch sklepionych piwnicach”. Była także lista profesora Uniwersytetu w Dorpacie Christopha Christiana von Dabelow, jakoby znaleziona przez niego na początku XIX wieku, ale zachowana tylko w postaci kopii.

POSZUKIWANIA

W pierwszej połowie XX wieku biblioteki poszukiwał archeolog Ignatij Stiełleckij. W Kołomienskoje przekopał praktycznie całą posadzkę w Cerkwi Wniebowzięcia, ale prace zostały wstrzymane. Poszukiwania w pobliżu Cerkwi Jana Chrzciciela we wsi Diakowo także trzeba było wstrzymać, chociaż znaleziony pod ziemią murowany wapień wskazywał, że wykopaliska są bliskie sukcesu. Rękopis ze szczegółowym opisem poszukiwań tajemniczym sposobem zniknął, jak mówiono, w archiwach NKWD. W latach 30. pracownik ochrony kremłowskiej Apollos Iwanow przeszedł podziemnymi przejściami od Cerkwi Chrystusa Zbawiciela do Kremla i odkrył przykute do ścian szkielety i żelazne drzwi, oddzielające podziemne korytarze. Jednak NKWD zamknęło wyjście na powierzchnię cegłami.

W 1997 roku w przeddzień obchodów 850-lecia Moskwy 87-letni Apollos Iwanow spotkał się z merem stolicy Łużkowem i przekonał go, że wie, gdzie ukryta jest biblioteka Iwana Groźnego. Dano mu sporą kwotę, a przedsiębiorca Sterligow ubezpieczył mityczną bibliotekę na sumę 1 miliarda dolarów. Dwa lata później zakończono prace, które nie przyniosły rezultatu.

Dziś istnieje ponad 60 wersji tego, gdzie może znajdować się „Liberia”. Najpopularniejsze głoszą, że pod Kremlem i w przybrzeżnych wzgórzach wsi Kołomienskoje. Entuzjazmu poszukiwaczy skarbów nie mogą ostudzić żadne wątpliwości co do tego, czy biblioteka w ogóle istniała.

Autor: Anna Fedorowa

Źródło: [Głos Rosji](#)